

Pod hasłem: „Miejsce Polski w świecie“

Wielki sejm historyków rozpoczął obrady w Lublinie

We wtorek rozpoczął w Lublinie 5-dniowe obrady jubileuszowy X powszechny zjazd historyków Polski. Na otwarcie obrad przybyli m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Tejchma i kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan.

Dwie daty wyznaczają charakter zjazdu: 50-lecie odzyskania przez Polskę niepodległego bytu państwowego i czterdzieste powstania Polski Ludowej. Oba doniosłe dla dziejów naszego państwa i na rodzie wydarzenia związane są z Lublinem. Tu w 1918 r. powstał pierwszy po latach rządów polski rząd — rząd ludowy, tu w 1944 r. ukonstytuowała się władza Polski Ludowej.

W Irlandii utrzymuje się atmosfera napięcia

W związku z utrzymującą się w Belfastie atmosferą napięcia, rząd Irlandii Północnej wydał zarządzenie dotyczące zamykania barów i klubów, mających prawo sprzedaży napojów alkoholowych o trzy godziny wcześniej. Jednocześnie stacją telewizyjnym BBC i „Ulster“ przydzielono na okres przejściowy oficerów łącznikowych w charakterze cenzorów. W poniedziałek wieczorem wojska brytyjskie przystąpiły do zagłuszania nielegalnych radiostacji.

Do Belfastu przerzucono we wtorek z Londonderry 500 żołnierzy brytyjskich.

Nixon zwołał naradę w sprawie Wietnamu

Prezydent Nixon zwołał na piątek naradę z udziałem swych doradców wojskowych i cywilnych dla omówienia sytuacji w Wietnamie. Poinformował o tym we wtorek rzecznik prasowy Białego Domu. Oświadczył on, że w nadchodzącej niedziele, udział dowódcy wojsk USA w Wietnamie Południowym gen. Abrams oraz ambasador amerykański w Wietnamie Południowym, Bunker, (PAP)

Zaprzysiężenie nowego rządu libijskiego

Jak donoszą agencje z Tripolisu, życie w Libii powraca do normy.

Przebijający w Libii turyści zagraniczni otrzymali ze zwolnienia na opuszczenie terytorium tego kraju. Jednakże w dalszym ciągu obowiązują ograniczenia przy wjeździe do Libii.

Nowo utworzony rząd libijski złożył we wtorek przyście w Bengazi przed Radą Rewolucyjną. Jak już donosiliśmy, na czele rządu rewolucyjnego stoi Mahmud Sulejman Al-Maghreby. Pełni on również funkcję ministra finansów, rolnictwa i reformy rolnej. (PAP)

Aresztowanie sprawców uprowadzenia ambasadora USA?

W poniedziałek w Rio de Janeiro odbyła się konferencja prasowa z udziałem ambasadora USA w Brazylii Elbrickiem, który przed 4 dniami został uprowadzony, a w niedzielę wypuszczony na wolność.

Ambasador Elbrick powiedział, że uprowadził go młody człowiek o zdecydowanie antyamerykańskim nastawieniu. Twierdził on, że przyczyną wszelkiego zła w Brazylii jest imperializm amerykański.

Agencja France Presse podała z Rio de Janeiro, że liczba aresztowanych osób w tym mieście, w związku z uprowadzeniem ambasadora amerykańskiego Burke Elbricka wzrosła do 40. Wśród nich znajdują się ponoć bezpośredni sprawcy uprowadzenia ambasadora Elbricka. (PAP)

POGODA

Rano lokalne zamglenia, w ciągu dnia zachmurzenie niewielkie. Temperatura od 18 st. na północnym wschodzie do 25 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe, przeważnie południowo-wschodnie.

obierając Lublin za tymczasową stolicę wyzwolanego kraju. Te daty przesądzają, że wiodącą tematyką zjazdu są dzieje najnowsze. Te daty zadecydowały, że na miejsce największego w dziejach naszej nauki spotkania historyków wybrano Lublin. Miasto, które nie tylko w najnowszej historii było symbolem przełomowych wydarzeń. W roku bieżącym przypada 400-lecie Unii Lubelskiej, która wywarła tak wielki wpływ na naszą historię, wyznaczając kształt nowożytnego państwa polskiego, rzutując na sprawę polską również w okresie zaborów.

Na sali obrad zgromadziło się około 900 naukowców, naukowców, archiwistów, miłośników przeszłości narodowej i młodzieży akademickiej. Reprezentowane są wszystkie ośrodki myśli badawczej i placówki dydaktyczne w kraju — PAN, uniwersytety, instytuty. Obecni są przedstawiciele nauk historycznych z NRD, Węgier i Związku Radzieckiego.

Serdecznie witani są nestorzy historii Polski, profesorowie: Marian Gumowski, Wojciech Hejnosz, Bronisław Włodarski i honorowy członek PTH, zasłużona działaczka oświatowa Warmi i Mazur — Emilia Sukertowa-Biedrawina.

Zjazd otworzył prezes Zarządu Głównego PTH prof. dr Stanisław Herbst.

W imieniu władz i społeczeństwa Ziemi Lubelskiej uczestnikom zjazdu gorąco pozdrowienia i życzenia owocnych obrad przekazał I sekretarz KW PZPR W. Kozdra.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił następnie prorektor Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej prof. dr Stanisław Krzykała i prezes lubelskiego Zarządu Okręgu PTH — prof. dr Kazimierz Myśliński.

Rozpoczęły się obrady plenarne. Ich uczestnicy wysłuchali referatów prof. dr. Janusza Pałajewskiego z UAM o przesłankach międzynarodowych odbudowy państwa polskiego w 1918 roku, dr Mariana Malinowskiego i dr Ryszarda Halabę o genezie Polski Ludowej oraz doc. dr. Włodzimierza Wesolowskiego o przemianach struktury klasowo-warstwowej w Polsce. PAP

Zespół Opery z Genui już w Poznaniu

Dwoma samolotami „Lotu“ przybyła wieczorem do Poznania zasadnicza część zespołu Teatro Comunale dell'Opera z Genui, który w dniu 13 bm. rozpocznie spektaklem opery Verdiego „Ernani“ swoje gościnne występy w naszym mieście. Część zespołu technicznego przyjechała już do Poznania w sobotę drogą lądową wraz z dekoracjami.

Zespół opery genueńskiej oraz towarzyszących mu solistów serdecznie powitała delegacja Opery Poznańskiej, która przed rokiem, jak pamiętamy, występowała właśnie na scenie teatru w Genui. Dyrektorka Teatro Comunale dell'Opera pani Celeste Lamfranco Gandolfi powiedziała po wyjściu z samolotu ekipie poznańskich dziennikarzy: „Jestem bardzo zadowolona z przyjazdu do Poznania i mam nadzieję, że wizyta nasza przebiegać będzie tak jak to sobie wymarzyliśmy. Po drodze mieliśmy wygodną, w zaledwie trzy godziny po starcie z Genui znaleźliśmy się w Poznaniu“. Z kolei dyrektorka teatru przedstawiła głównych bohaterów najbliższych wieczorów operowych solistów-spiewaków: Ritę Orlandi Malaspina, Margheritę Rinaldi, Pierra Bottazzo, Angelę Mori, Licino Montefusco, Paola Washingtona, Gabriellę Carturan, Milenę Pauli oraz Antonia Zerbiniego. Jak już informowaliśmy zespół włoskich gości pokaże w Poznaniu w sali Opery im. Moniuszki 4 spektakle. Dwa przedstawienia „Ernani“ Verdiego oraz również dwa „Lunaticy“ Beliniego. Przedstawienia tej pierwszej opery po-

prowadzi przy pulpicie dyrygentem Wolf Ferrari. Operą Beliniego dyrygować będzie Umberto Cattini.

Goście włoscy zamieszkali w hotelu „Merkury“. Dzisiaj pierwsza konferencja prasowa z kierownictwem opery genueńskiej oraz spotkanie z przedstawicielami władz Poznania. (o)

Pierwsi członkowie zespołu opuszczają samolot. Fot. — K. Przychodźki

Wielki sejm historyków rozpoczął obrady w Lublinie. Na otwarcie obrad przybyli m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Tejchma i kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan.



Ludność DRW pożegnała swego prezydenta

Uroczystości pogrzebowe w Hanoi

We wtorek w godzinach rannych odbył się uroczysty pogrzeb prezydenta Ho Chi Minha. Ceremonia rozpoczęła się na placu Ba Dinh w centrum Hanoi w tym samym miejscu, gdzie przed 24 laty 2 września 1945 roku wielki przywódca narodu wietnamskiego proklamował niepodległość tego kraju. W dniu wczorajszym na plac ten przybyło około 200 tys. ludzi.

Ceremonię zainaugurowało przemówienie pierwszego sekretarza Partii Pracujących Wietnamu, Le Duana. Odczytał on również testament Ho Chi Minha.

W swych ostatnich słowach prezydent Ho Chi Minh zwracał się do narodu wietnamskiego z apelem wzywającym do kontynuowania walki przeciwko agresorom amerykańskim aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa oraz do zjednoczenia obu części Wietnamu.

Na trybunie obok przywódców wietnamskich zajęli miejsce delegacje zagraniczne a w tym delegacja Związku Radzieckiego pod przewodni-

Spotkanie A. Kosygina z delegacją Wietnamu Półn.

Radziecka delegacja partyjno — rządowa z premierem A. Kosyginem na czele spotkała się we wtorek w Hanoi z delegacją Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Południowego Wietnamu i Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. W trakcie rozmowy członkowie delegacji południowowietnamskiej poinformowali o przebiegu bohaterskiej walki narodu wietnamskiego z agresją amerykańską oraz wyrazili podziękowanie Związkowi Radzieckiemu za aktywne poparcie walki wyzwolenczej ludności Południowego Wietnamu. PAP

ZNTK w Pruszkowie otrzymały imię Ho Chi Minha

Na wielkim wiecu zorganizowanym w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pruszkowie żałoga tego zakładu oraz uczniowie miejscowych szkół oddali hołd pamięci zmarłego prezydenta DRW Ho Chi Minha.

W wiecu uczestniczyli m. in. zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Jan Szydłak i sekretarz KC Stefan Olszowski.

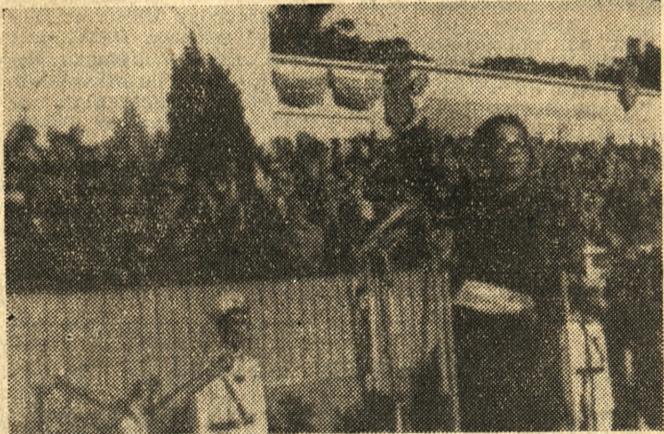
Wspomnienie o zmarłym prezydencie wygłosił I sekretarz komitetu miasta i powiatu w Pruszkowie Igor Łopatyński. Jednocześnie ZNTK otrzymały imię Ho Chi Minha. (PAP)

Wspomnienie o zmarłym prezydencie wygłosił I sekretarz komitetu miasta i powiatu w Pruszkowie Igor Łopatyński. Jednocześnie ZNTK otrzymały imię Ho Chi Minha. (PAP)

Wspomnienie o zmarłym prezydencie wygłosił I sekretarz komitetu miasta i powiatu w Pruszkowie Igor Łopatyński. Jednocześnie ZNTK otrzymały imię Ho Chi Minha. (PAP)

Wspomnienie o zmarłym prezydencie wygłosił I sekretarz komitetu miasta i powiatu w Pruszkowie Igor Łopatyński. Jednocześnie ZNTK otrzymały imię Ho Chi Minha. (PAP)

ctwem premiera ZSRR A. Kosygina i polska delegacja par- tyjno-rządowa pod kierowni-



Uczestniczący w uroczystościach składają przysięgę, że wypełnią polecenia Prezydenta zawarte w jego testamencie. CAF — Telefoto — VNA

ctwem członka Biura Politycznego KC PZPR, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa Ignacego Logi-Sowińskiego.

Prezydenta Ho Chi Minha pożegnała również artyleria oddając honorowy salut z 21 dział. Na wszystkich przedmieściach ulicach i placach pod głościami zgromadziło się ponad milion ludzi. Na twarzach maluje się ogromny smutek a często łzy.

W tym dniu do Hanoi przybył każdy kto tylko mógł nawet z najodleglejszych zakątków Wietnamu Północnego. Na ulicach było widać

ZNTK w Pruszkowie otrzymały imię Ho Chi Minha

Na wielkim wiecu zorganizowanym w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pruszkowie żałoga tego zakładu oraz uczniowie miejscowych szkół oddali hołd pamięci zmarłego prezydenta DRW Ho Chi Minha.

W wiecu uczestniczyli m. in. zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Jan Szydłak i sekretarz KC Stefan Olszowski.

Wspomnienie o zmarłym prezydencie wygłosił I sekretarz komitetu miasta i powiatu w Pruszkowie Igor Łopatyński. Jednocześnie ZNTK otrzymały imię Ho Chi Minha. (PAP)

Wspomnienie o zmarłym prezydencie wygłosił I sekretarz komitetu miasta i powiatu w Pruszkowie Igor Łopatyński. Jednocześnie ZNTK otrzymały imię Ho Chi Minha. (PAP)

Wspomnienie o zmarłym prezydencie wygłosił I sekretarz komitetu miasta i powiatu w Pruszkowie Igor Łopatyński. Jednocześnie ZNTK otrzymały imię Ho Chi Minha. (PAP)

przedstawiceli ludności północnej części kraju i południowych prowincji m. in. Quang Binh i strefy specjalnej Vinh Linh przylegającej do 17 równoleżnika, gdzie wojna rozpętana przez USA starła z powierzchnią ziemi wszystko poza jej mieszkańcami. (PAP)



Wiece żałobne w fabrykach ku czci prezydenta Ho Chi Minha

W dalszym ciągu w poznańskich zakładach pracy odbywają się masówki żałobne, na których robotnicy składają hołd pamięci zmarłego wielkiego przywódcy walczącego Wietnamu, prezydenta Ho Chi Minha.

Wczoraj o godz. 10 odbył się wiec żałobny w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych. W obecności 700 członków za logi pierwszej zmiany wiec utworzył i przedstawił sylwetkę zmarłego przewodniczący Rady Zakładowej, Zygmunt Pacholczyk. Rezolucję kondolencyjną, którą żałoga wysłała do Ambasady DRW odczytał Michał Nowakowski. Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego. Podobne wiece odbyły się również w pozostałych Wydziałach ZZR.

Również o godz. 10 na podobnej masówce zebrali się pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Przemówił tutaj przewodniczący Rady Zakładowej, Zygmunt Kandulski.

O godz. 13.30 na wiec żałobny przybyła żałoga „Stomila“. W hali Wydziału Konfekcji opon samochodowych masówkę utworzył kierownik wydziału, Mieczysław Szymański. Następnie do zebranych przemówił sekretarz KZ PZPR, Kazimierz Kubiak, który przypomniał życiorys zmarłego i podkreślił jego wielkie zasługi dla międzynarodowego ruchu komunistycznego.

W liście kondolencyjnym skierowanym do Ambasadora DRW w Polsce, odczytanym przez pracownika wydziału Franciszka Maciejewskiego, żałoga „Stomila“ wyraziła swoje ubolewanie z powodu zgonu przywódcy narodu wietnamskiego.

Na spotkaniu zorganizowanym przez Zarząd Uczelniany ZMS WSR z doktorantem Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej SGGW w Warszawie, mgr inż. Nang The Can minutą ciszy uczcili studenci roku „zerowego“, odbywający praktykę robotniczą w Chłodni Składowej, śmierć prezydenta Ho Chi Minha. Spotkanie odbyło się w klubie „Agrykola“ na Winogradach.

Na ręce Nang The Cana przekazano dar studentów dla wal-

Bliski Wschód

Walki w powietrzu na lądzie i morzu

Izraelskie lotnictwo dokonało we wtorek kolejnego rajdu powietrznego na egipskie przybrzeżne punkty obserwacyjne nad Zatoką Sueską — oświadczył rzecznik wojskowy ZRA w Kairze. Dodał on, że egipska obrona przeciwlotnicza przystąpiła do akcji.

Jak donosi agencja AFP powołując się na oświadczenie rzecznika wojskowego w Ammanie, stanowiska jordańskie położone w pobliżu wioski Bukra, w północnej części doliny Jordanu, w nocy z poniedziałku na wtorek przez 20 minut były ostrzeliwane przez jednostki izraelskie, stacja

Dokończenie na str. 2

W dniu święta Bułgarii

Parada wojskowa w Sofii

Z okazji 25 rocznicy rewolucji socjalistycznej w Bułgarii, w Sofii odbyła się we wtorek defilada wojskowa i przemarsz ludności pracującej.

Na trybunie mauzoleum Georgi Dymitrowa zajęli miejsce — pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów LRB Todor Żiwkow, przewodniczący prezydium Zgromadzenia Ludowego Georgi Trajkow i inni przywódcy bułgarscy oraz przewodniczący delegacji partyjno-rządowych, które przybyły na uroczystości do Bułgarii.

Przed trybuną przeddefilowały oddziały wszystkich rodzajów wojsk bułgarskiej armii ludowej, a następnie odbyła się defilada delegacji ludności pracującej Sofii. (PAP)

Wiece żałobne w fabrykach ku czci prezydenta Ho Chi Minha

W dalszym ciągu w poznańskich zakładach pracy odbywają się masówki żałobne, na których robotnicy składają hołd pamięci zmarłego wielkiego przywódcy walczącego Wietnamu, prezydenta Ho Chi Minha.

Wczoraj o godz. 10 odbył się wiec żałobny w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych. W obecności 700 członków za logi pierwszej zmiany wiec utworzył i przedstawił sylwetkę zmarłego przewodniczący Rady Zakładowej, Zygmunt Pacholczyk. Rezolucję kondolencyjną, którą żałoga wysłała do Ambasady DRW odczytał Michał Nowakowski. Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego. Podobne wiece odbyły się również w pozostałych Wydziałach ZZR.

Również o godz. 10 na podobnej masówce zebrali się pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Przemówił tutaj przewodniczący Rady Zakładowej, Zygmunt Kandulski.

O godz. 13.30 na wiec żałobny przybyła żałoga „Stomila“. W hali Wydziału Konfekcji opon samochodowych masówkę utworzył kierownik wydziału, Mieczysław Szymański. Następnie do zebranych przemówił sekretarz KZ PZPR, Kazimierz Kubiak, który przypomniał życiorys zmarłego i podkreślił jego wielkie zasługi dla międzynarodowego ruchu komunistycznego.

W liście kondolencyjnym skierowanym do Ambasadora DRW w Polsce, odczytanym przez pracownika wydziału Franciszka Maciejewskiego, żałoga „Stomila“ wyraziła swoje ubolewanie z powodu zgonu przywódcy narodu wietnamskiego.

Na spotkaniu zorganizowanym przez Zarząd Uczelniany ZMS WSR z doktorantem Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej SGGW w Warszawie, mgr inż. Nang The Can minutą ciszy uczcili studenci roku „zerowego“, odbywający praktykę robotniczą w Chłodni Składowej, śmierć prezydenta Ho Chi Minha. Spotkanie odbyło się w klubie „Agrykola“ na Winogradach.

Na ręce Nang The Cana przekazano dar studentów dla wal-

Jaka będzie „Jesień-69“?

Kolejna impreza naszego handlu wewnętrznego — Targi Krajowe „Jesień — 69” rozpocznie się 21 bm. Przez cały tydzień trwać będzie konfrontacja oferty przemysłu z życzeniami handlowców.

Jak wiemy z doświadczenia konfrontacja ta wypadła nie zawsze korzystnie dla producentów, którzy często przy bywają do Poznania ze zbyt sztywną ofertą artykułów pozukiwanych. Do handlowców znowu mamy zwykle pretensje, że nie dość energicznie nalegają na przemysł by dostarczał lepsze wyroby pod konsumpcyjne potrzeby. Targom wszakże w znacznej mierze zawdzięczamy, że narzekanie tych jest stopniowo mniej. Resort handlu wewnętrznego czyni przy tym ustawiczne starania o prawidłowy przebieg imprezy i jej dużą efektywność.

Nadal więc obowiązuje wyśtafowanie zasada oferowania tylko towarów znajdujących się w produkcji (a nie prototypów), na właściwym poziomie jakościowym, w szerokim asortymencie. W tym celu do ekspozycji dopuszczone będą tylko artykuły zweryfikowane przez organizatorów Targów i Urząd Jakości. Centralne handlowe mają obowiązek dokonać wcześniej analizy zapasów i potrzeb swojego rejonu działania, celem ustalenia realnych wielkości zamówień.

Dla ułatwienia dokonywania wyboru towarów czynne będą placówki informacyjne instytucji wzorniczych, które poprowadzą z radą zaopatrzeniowcom. Im także służyć będzie szersze niż dotychczas demonstrowanie wielu wyrobów w ekspozycji i degustowanie np. artykułów spożywczych. Wprowadzona zostanie także bezpośrednia sprzedaż kiermaszowa odzieży młodzieżowej.

Ciekawszą niż zwykle ekspozycję zapowiadają zjednoczenia ministerstwa przemysłu maszynowego i przemysłu

ciężkiego. Podobne zapewnienia składają wytwórcy mebli, którzy zorganizują wspólną ekspozycję; razem wytwórcy przemysłu kluczowego i drobnego.

Drugi nurt „Jesień 69” to działalność dydaktyczna, mająca na celu poprawę stylu pracy naszego handlu. Oto zorganizowane zostaną 4 wystawy problemowe, pokazujące ce wzorowo urządzone placówki handlu wiejskiego, prawidłowo zorganizowany magazyn hurtowy i wzorowy sklep odzieżowy. Jedną z wystaw poświęconą będzie Biuro Badania Opinii Konsumentów „Opinia”.

Poznań przygotowuje się do kolejnej imprezy z dużą sumiennością. Sporo kłopotów następcą jednak zorganizowania nie wspomnianego kiermaszu odzieży młodzieżowej. Poznańskie gastronomia ma też za demonstrację w swoich restauracjach i barach obfite jadłospisy dań rybnych w celu ich popularyzacji. Czy też spełni stawiane jej wymagania?

Jak nas poinformował na konferencji prasowej dyrektor Zespołu do spraw Targów i Wystaw E. Lehwark — poznaniacy zgłosili do Biura Zakwaterowania ponad 11 tys. miejsc noclegowych. Jest to jednak liczba jeszcze niedostateczna. W związku z tym apeluje się do mieszkańców Poznania o dalsze gościnne zgłoszenia kwater targowych. (zm)

Spotkanie księży byłych kapelanów wojskowych

Wręczenie odznaczeń państwowych

Generalny Dziekanat Wojska Polskiego wspólnie ze ZBoWiD-em zorganizował we wtorek w Warszawie spotkanie księży b. kapelanów wojskowych, uczestników II wojny światowej. Na spotkanie to przybyło ponad 150 kapelanów kampanii wrześniowej, wojsk polskich walczących z Niemcami na Wschodzie i Zachodzie oraz kapelanów z różnych ugrupowań partyzanckich.

Przed spotkaniem w kościele garnizonowym na ul. Długiej poświęcona została tablica pamiątkowa ku czci kapelanów poległych na froncie i pomordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Następnie delegacja kapelanów udała się na Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec.

Spotkanie odbyło się w sali Pałacu Prymasowskiego. Udział wzięli w nim: sekretarz generalny ZBoWiD, wiceminister kultury i sztuki Kazimierz Rusinek, przedstawiciel wojska gen. bryg. Mieczysław Grudzień, przedstawiciel Urzędu ds. Wyznań, naczelnik wydziału Aleksander Wołowicz i generalny dziekan WP ksiądz płk Julian Humeński.

Referat pt. „Wrzesień 1939 r. z perspektywy lat 30” wygłosił zastępca generalnego dziekana WP ksiądz płk J. Mrugacz. Po referacie rozpoczęła się dyskusja, w której zabierający głos kapłani dzielili się z zebranymi wspomnieniami przeżytych bojów i walk. Nawiązując do okresu wyzwolenia kraju oraz jego pokojowej odbudowy ksiądz kpt. Wacław Radosz podkreślił, że ogromną zasługą władzy ludowej oraz organizacji społeczno-politycznych takich jak ZBoWiD — jest faktyczna integracja wszystkich tych, którzy walczyli kiedyś na różnych frontach i działali w różnych ugrupowaniach konspiracyjnych — w jedną rzeszę ludzi ofiarnie budujących swoją ojczyznę Polskę Ludową.

Arcybiskup K. Wojtyła członkiem Synodu

W Watykanie ogłoszono listę 17 członków Synodu mianowanych przez papieża Pawła VI. Na liście tej widnieje również nazwisko arcybiskupa Krakowa Karola Wojtyły. PAP

Odpowiedź DGB na ofertę krajów socjalistycznych

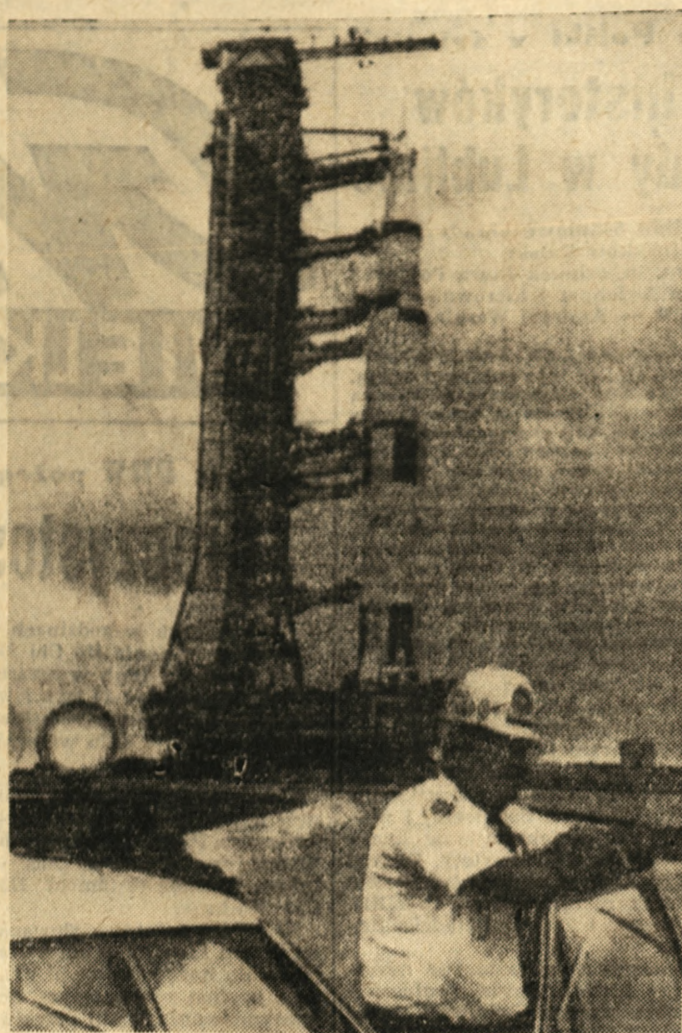
Jak donosi agencja DPA, przewodniczący Centrali Zachodniemieckich Związków Zawodowych (DGB) O. Vetter zakomunikował, że przewodniczący central związków Związku Radzieckiego, Polski, Rumunii, NRD, Bułgarii, Węgier i Czechosłowacji wyśtosowali do niego list z okazji 30 rocznicy rozpoczęcia wojny. Stwierdził on, że autorzy listu wystąpili z inicjatywą wspólnych obrad „z uwzględnieniem naszych poglądów na państwo i Europę”. Vetter oświadczył, że DGB i jego związki zawodowe przeanalizują te propozycje „bardzo poważnie pod kątem jej szans dla pokoju”.

Skrzytykował on ostro wyśięg zbrojeń podkreślając, że wbrew deklaracjom polityków o rozbrojeniu toż się nadal miliardy na bezsensowne zbrojenie. (PAP)

DRW dementuje oszczerstwa Lairda

Jak podała wietnamska agencja prasowa, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW ogłosił 6 bm. oświadczenie, w którym zdementował oszczerstwa ministra obrony USA, M. Lairda pod adresem DRW, dotyczące rzekomo niehumanitarnego stosunku do pilotów amerykańskich, wziętych do niewoli w Wietnamie Północnym. Oświadczenie podkreśla, że rząd amerykański prowadzi agresywną wojnę w Wietnamie i dokonuje potwornych zbrodni wobec narodu wietnamskiego. Światowa opinia publiczna kategorycznie potępia tę wojnę. (PAP)

Przed startem na Księżyc



Na przykładzie Kennedy'ego na Florydzie stoi gotowa do startu rakietą nośną SATURN-5, która wyrzuci w kierunku Księżyca kabinę APOLLO-12 z trzema astronautami na pokładzie. W drugą w historii podróż na Srebrny Glob wyruszą 14 listopada br.: Ch. Conrad A. Bean oraz R. Gordon. CAF — AP — Telefoto

Delegacja Związku Polek w USA z wizytą w Polsce

We wtorek przybyła do Polski z kilkunastodniową wizytą 30-osobowa grupa członkin Związku Polek w Stanach Zjednoczonych. Grupie tej przewodniczy wieloletni prezes Związku, znana działaczka polonijna Aniela Łagodzińska.

Zamach na egipskie biuro podróży w NRF

W nocy z poniedziałku na wtorek, w śródmieściu Frankfurtu nad Menem nieznani sprawcy dokonali zamachu na egipskie biuro podróży. Jak zakomunikowała we wtorek policja, sprawcy zamachu za pomocą mieszanki benzyny wzniciłi pożar w lokalach biura podróży. Patrol policji ugasił pożar. Straty materialne są nieznane. (PAP)

Zwycięstwo koalicji rządowej w Norwegii

We wtorek rano ogłoszono częściowe wyniki wyborów do parlamentu norweskiego, które odbyły się w dniach 7 i 8 września. Podano wyniki wyborów w 532 z ogólnej liczby 548 okręgów wyborczych. Stronnicwa koalicji rządowej, w której skład wchodzi — Partia Konserwatywna, Partia Centrum, Partia Liberalna i Chrześcijańska Partia Ludowa uzyskały w tych 532 okręgach 76 mandatów na ogólną liczbę 150 mandatów w parlamencie, zdobywając tym samym bezwzględna większość.

Włoscy kibice piłkarscy zdemolowali 50-tysięczne miasto

Według doniesień z włoskiej miejscowości Caserta, położonej w odległości 50 kilometrów od Neapolu, w poniedziałek doszło tam do gwałtownych incydentów ulicznych po zakończeniu meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacją narodową a miejscową drużyną, która poniosła w nim porażkę, spadając tym samym na niższe miejsce w klasyfikacji ogólnej. Oburzeni kibice twierdząc, iż werdykt sędziowski jest niesprawiedliwy dla miejscowych piłkarzy, wyrazili swój protest w gwałtowny sposób, demolując okna wystawowe sklepów, łamiąc drzewa itp. Część z nich zablokowała ruch kolejowy pomiędzy Neapolem a Rzymem, zajmując budynek stacyjny i lokując się na torach. Inna grupa okupowała siedzibę pałacu sportowego. Po przybyciu do Caserta sił porządkowych, awanturowali się kibice zaczęli wznosić barykady w poprzek głównych ulic miasta, używając do tego celu autobusów i samochodów. Do ponownych incydentów doszło we wtorek, kiedy to tysiące osób, przeważnie młodych ludzi, zaczęło ścigać do Caserta z okolicznych miejscowości. Życie tego pięćdziesięcioletniego miasta jest praktycznie sparaliżowane. Zamknięte są sklepy, biura, fabryki i szkoły. Większość mieszkańców, która nie bierze udziału w tych manifestacjach zabarykadowała się w swoich domach. PAP

Pompidou zakończył wizytę w Bonn

We wtorek w godzinach popołudniowych rozpoczęło się w Bonn pierwsze posiedzenie końcowe delegacji francuskiej z prezydentem Francji Georges'em Pompidou i zachodniemieckiej z kanclerzem Kurtiem Georgiem Kiesingerem.

W godzinach porannych Kiesinger i Pompidou spotkali się po raz drugi „w cztery oczy”. Równocześnie toczyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych obu krajów. Brandta i Schumana.

Delegacja francuska opuściła Bonn w godzinach popołudniowych i powróciła do Paryża. PAP

Niekorzystne skutki dewaluacji franka

Francuski minister gospodarki i finansów Giscard d'Estaing omówił we wtorek na konferencji prasowej skutki dewaluacji franka dla gospodarki francuskiej. Stwierdził on, że do końca tego roku wyniki uzyskane przez francuski handel zagraniczny będą niekorzystne, bowiem dewaluacja nie jest zabiegiem dającym natychmiast pozytywne skutki.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy, dlaczego zastosowano dewaluację i dlaczego właśnie w tym okresie, minister odpowiedział, iż nieodwrotne było przede wszystkim „działać z zaskoczenia”. Chodziło o to, aby nie powracać do trudnego kryzysu z listopada ub. roku w celu uniknięcia spekulacji. (PAP)

Poprawa zaopatrzenia w sezonie jesienno-zimowym?

Porozumienie handlu z przemysłem w interesie klientów

Ministrowie przemysłu lekkiego — Tadeusz Kunicki i handlu wewnętrznego — Edward Sznajder nadesłali do Polskiej Agencji Prasowej obszerny dokument, w którym przedstawione zostały ustalone ostatnio wspólnie przedsięwzięcia obu resortów, mające na celu poprawę zaopatrzenia rynku na sezon jesienno-zimowy.

Przy stałym wzroście dostaw gotowej konfekcji i obuwia — jak to podkreślaliśmy w informacjach — zakupy są nadal trudne z powodu niedostosowania do potrzeb ludności wyboru rozmiarów i numeracji tych wyrobów. Zatem, urealnienie rozmiarów odzieży, trykotaży i obuwia — jest sprawą dużej wagi, umożliwił bowiem poprawę zaopatrzenia — bez dodatkowych funduszy inwestycyjnych. W odpowiedzi na ten dezyderat ministrowie informują, że na tegorocznych wiosennych Targach Krajowych centralne handlowe wspólnie ze zjednoczeniami ustalili, że producenci przyjmować będą zamówienia na pełną gamę rozmiarów i numeracji. Aktualnie handel przeprowadza kontrole dla sprawdzenia czy dostawy są zgodne z zamówieniami przemysłu odzieżowego i dziewiarsko-pończoszniczego. Wydał 30 sierpnia br. zarządzenia, w myśl których producenci realizujący dostawy niezgodnie z zamówieniem układem rozmiarów tracą 50 proc.

premię kwartalną przysługującą za wykonanie dostaw rynkowych. W przypadku ponownego powtórzenia się takiej nieprawidłowości, przedsiębiorstwo traci całą premię.

Ponadto dla doraźnej poprawy zaopatrzenia w trykotaże większych rozmiarów — Zjednoczenie Przemysłu Dzierzawskiego i Pończoszniczego dostarcza na rynek jeszcze w br. zwiększone partie tego typu wyrobów. (PAP)

Kongres pedagogów dobiegł końca

We wtorek zakończył się po 6-dniowych obradach kongres Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Pedagogicznych, który obradował na Uniwersytecie Warszawskim. Było to spotkanie pedagogów z całego świata, które po raz pierwszy miało miejsce w kraju socjalistycznym. Do Warszawy przybyło ok. 300 wybitnych reprezentantów nauk pedagogicznych z niemal wszystkich krajów europejskich oraz wielu pozaeuropejskich. W sesjach kongresu uczestniczyła liczna grupa polskich pedagogów.

Korespondent amerykański usunięty z Hawany

Władze kubańskie cofnęły akredytację korespondentowi Associated Press, Johnowi Fentonowi Wheelerowi, nakazując mu opuścić Kuba. W poniedziałek rano wyjechał on z Hawany do Meksyku tym samym samolotem, którym udał się do swego kraju b. dyplomata meksykański w Hawanie, Humberto Carrillo Colon, który okazał się agentem CIA. Usunięcie korespondenta AP wiąże się bezpośrednio ze sprawą tego dyplomaty.

Kubańskie MSZ wydało w tej sprawie komunikat prasowy, który stwierdza, że J. Fenton Wheeler fałszował i podawał wątpliwe fakty zawarte w oświadczeniu MSZ na temat spiegsowskiej działalności meksykańskiego dyplomaty.

Po usunięciu Wheelera i wcześniejszym wyjeździe z Kuby korespondenta UPI, czołowe agencje amerykańskie nie mają obecnie swych przedstawicieli na Kubie. Znajdując się tutaj jedynie korespondenci ukazujących się w USA pism „Socialist America”, „The Movement” oraz tygodnika artystycznego „Danza”. (PAP)

Wypadek w kopalni „Gliwice”

W kopalni „Gliwice” w oddziale III wydarzył się w wyniku prac górniczych tzw. zawal. Przysypanych zwalami skał i węgla zostało dwóch górników.

Mimo energicznej akcji ratunkowej jeden z nich — Alfred Hanisz, poniósł śmierć; akcja dotarcia do drugiego górnika trwa nieprzerwanie.

Kopalnia i zjednoczenie za brzańskie zastosowały wszelkie dostępne środki. (PAP)

Bliski Wschód

Dokończenie ze str. 1

nające na drugim brzegu rzeki. Wymiana strzałów została przerwana, gdy wojska jordańskie zmusiły stronę izraelską do milczenia.

W nocy z poniedziałku na wtorek doszło do bitwy morskiej w Zatoce Sueskiej między łodziami patrolowymi ZRA i Izraela.

Jak oświadczył rzecznik wojskowy w Kairze, egipska łódź patrolowa zniszczyła jedną z łodzi izraelskich, która eksplodowała, stanęła w płomieniach a później zatonała wraz z załogą.

Podczas rejsu patrolowego egipskie łodzie uzbrojone w torpedy i działa napotkały patrol nieprzyjacielski w odległości 20 km na południowy wschód od Suez. Wywiązała się walka, w czasie której obie strony poniosły straty. Łódź izraelska zatonała, a jedna z łodzi patrolowych ZRA została uszkodzona. Jeden z członków załogi został ranny.

Totek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 7 bm. stwierdzono: 2. row. z 12 traf. — wygr. po 83.323 zł; 14. row. z 11 traf. — wygr. po 12.760 zł; 183. row. z 10 traf. — wygr. po 976 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 7 bm. stwierdzono: 1. row. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 3. row. z 5 traf. prem. — wygr. po 577.166 zł; 161. row. z 5 traf. zwykl. — wygr. po 24.306 zł; 6.383. row. z 4 traf. — wygr. po 486 zł; 145.798. row. z 3 traf. — wygr. po 22 zł.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jerzy Wolasek

Dyskusja nad sprawą Defreggera w Monachium

W Monachium odbyła się dyskusja na temat moralnej i formalno-prawnej winy względnie niewinności biskupa M. Defreggera. Zorganizował ją Związek Prześladowanych Reżimu Nazistowskiego — VVN. Biskup Defregger, w czasie ostatniej wojny kapitan Wehrmachtu, stoi pod zarzutem wydania w 1944 r. rozkazu rozstrzelania 17 zakładników włoskich na wsi Filleto.

Biorący udział w dyskusji przedstawiciele mieszkańców Filleto odczytali oświadczenie, w którym zarzucają Defreggerowi, iż nie wykazuje skruchy z powodu tego faktu.

Włoski deputowany Eude Cicerone stwierdził, że Defregger jeszcze dzisiaj pozostał związany z niemieckimi kolaborantami neonazistowskimi, Cicerone



— Grzeszyłem, ojciec...
— Zmów trzy „Ojciec nasz” i zostaniesz rozstrzelany.

ne domagał się, aby Defregger i jego współnicy stanęli przed sądem za okrucieństwa popełnione przez 114 dywizję piechoty Wehrmachtu, która ma na sumieniu mord ponad 4 tys. osób. Pisarz Frank Arnau oskarżył Defreggera, że swego czasu stochował przed odmową wykonania rozkazu, choć miał możliwość uczynienia tego. Dziś sprawą Defreggera zdaniem pisarza stała się problemem dla całego kościoła. Arnau uważa, iż byłoby lepsze, gdyby został on czymś innym — mnichem, windyziarzem, czy też kanclerzem — ale nie biskupem.

Pisarka katolicka Luiza Rinser poinformowała uczestników, że miała zamiar udać się z Defreggerem do wsi Filleto. Zaniechała tego, ponieważ nie zmienił on swoich przekonań w tej sprawie. Jak wiadomo, biskup Defregger zasłania swój czyn koniecznością wykonania rozkazu.

Dyskusja, w której toku do szło do ostrych utarek słownych odbiła się szerokim echem w Monachium, gdzie eks-kapitan Wehrmachtu sprawuje od lat funkcję biskupa sufragana

JAN MOSZCZEŃSKI

KULISY WRZEŚNIA

„Poznański gest” najeźdźców

Pierwsze oddziały hitlerowskie wtargnęły do Poznania 10 września 1939. W pięć dni po wyjściu z miasta ostatnich oddziałów polskich. W drugim dniu toczony przez armię „Poznań” bitwy nad Bzurą, która powstrzymała o dwa tygodnie parcie 8 armii niemieckiej na Warszawę.

Goebbelsowska propaganda lansowała później tezę, jakoby hitlerowskie dowództwo tak kierowało działaniami, aby nie narażać „pranie miek” miasta. W rzeczywistości jednak 2 września Hitler domagał się jak najszybszego zajęcia Poznania. Bóiem po fiasku ataku na Westerplatte oraz braku efektów silnego zagonu na Kraków, Hitler pożałował efektywnej demonstracji potęgi Wehrmachtu, licząc, że zniechęci tym — Anglię i Francję — nominalnych sojuszników napaśniętego kraju — od formalnego choćby wypowiedzenia wojny.

W ślad za tym generał Halder — szef sztabu generalnego sił lądowych Wehrmachtu, popieszczenie organizował akcję na Poznaniu.

Wieczorem, 2 września, Halder pedantycznie zapisuje w swym dzienniku:

„18.30. — Życzenie fuhrera: jak można najszybciej wkroczyć do Poznania”. (podkreślenie Haldera).

Zaspokojenie tego życzenia Hitlera nie należy do spraw całkiem łatwych. Choć Wehrmacht dysponuje druzgocącą przewagą sił, wszystkie dywizje zdolne do działań zaczepnych są już skoncentrowane na kierunkach, tworzących tylko dalekie oskrzydlenie Poznania. Plan bowiem zakładał, że w wyniku przebiegu powsalskiej granicy niemiecko-polskiej (zwłaszcza zaś opanowania wiosna 1939 roku Czechosłowacji), bezpośredni kierunek poznański jest operacyjnie „martwy”. Zakłada, że cała Wielkopolska — jako obszar pograniczny, stanowi potencjalny „kocioł”, niemal automatycznie zamykany natarciem głównych grupowań Wehrmachtu, nacelowanych ku Warszawie. Toteż front sił niemieckich pomiędzy Rawicem a Ujściem, stanowią jedynie poślikowe formacje tzw. rejonów pogranicznych. Wystarczające liczebnie (oraz z powodu ich wyszkolenia do celów policyjnych!), dla oczyszczenia i spacyfikowania powstałego już kotła. Niezdolne wszakże do tego, by mogły przeprowadzić ofensywny wypad aż po odległy wciąż jeszcze o 80 km Poznań. Związka, że Poznań oślania jeszcze 14 dywizja piechoty, Wielkopolska Brygada Kawalerii, a ponadto bataliony Obrony Narodowej.

Toteż Halder musi sięgnąć po siły albo 12 armii — przebijającej się właśnie przez „korytarz”, albo 8 armii — nacelowanej z rejonu Wrocławia ku Łodzi. 8 armia posiada jednak nie zaangażowaną jeszcze do walki, stacjonującą we Wrocławiu,

221 dywizję piechoty. Ponadto w Jeleniej Górze znajduje się jedna z czterech nie przydzielonych dotychczas nikomu dywizji drugiej fali mobilizacyjnej. Choć transport kolejowy tej 76 dywizji trwałby zbyt długo, w Jeleniej Górze oraz Swidnicy znajduje się także pułk transportu samochodowego, mobilizowany z cywilnych samochodów ciężarowych.

O godz. 19.40 szef sztabu generalnego sił lądowych notuje:

„Decyzja: do natarcia na Poznań skierować Schenkendorfa (generał ze sztabu 8 armii — Z. S.), z 221 dywizją piechoty (odwóz 8 armii) oraz z 76 dywizją piechoty (przerzuconą pułkiem samochodów) i podporządkować go dowództwu 8 armii. 8 armii przerzucić 56 dywizję piechoty (najdłuższą jako rekompensatę za 221 dywizję piechoty — Z. S.). 7 dywizja lotnicza przeprowadzi nalot na Poznań (4. 9.).”

Ta 7 dywizja lotnicza, stanowiąca odwód dyspozycyjny samego Goeringa, składa się z dwóch pułków bombowych (6 dywizjonów, ok. 240 samolotów), przerzuconych z zachodu. Jak dotąd, ich zmasowany nalot na Poznań w dniu 4 września jest tylko postulowany. Je go przeprowadzenie zostaje jednak załatwione pozytywnie w ciągu następnych 20 minut. Świadczy o tym kolejny zapis w dzienniku Haldera:

„20.00 — Jeschonnek (co znaczy, że Halder rozmawiał z szefem sztabu generalnego Luftwaffe — Z. S.). Nalot na Poznań będzie przeprowadzony 4. 9.”

Widać także placówki sztabu generalnego Luftwaffe energicznie zabierają się do organizowania nadprogramowych działań przeciwko Poznaniowi, ponieważ już w dziesięć minut później zgłaszają za pośrednictwem oficera łącznikowego sił lądowych przy Goeringu, podpułkownika Stapfa, następujący postulat:

„Możliwie jak najprędzej poinformować o korzystnych obiektach ataków powietrznych”.

Halderowi nie chodzi jednak o zaatakowanie przez Luftwaffe tylko wybranych celów o znaczeniu militarnym. Uważa, że do tego powinno być zmasowane i permanentne natarcie powietrzne, torujące drogę dla szybkiego skoku zgrupowania uderzeniowego generała Schenkendorfa. Przy tym przypisuje działaniom Luftwaffe w rejonie Poznania tak duże znaczenie, że nadaje im priorytet. W każdym razie już rankiem następnego dnia, 3 września, o 10.15 dyktuje Stapfowi następujące życzenia sił lądowych pod adresem Luftwaffe:

„Zadanie (sił powietrznych — Z. S.) — w pierwszym rzędzie zdławić wszystko, co będzie pojawiać się przed naszym zgrupowaniem uderzeniowym 8 armii nacierającym na Poznań. Na drugim miejscu — naloty na kolumny przeciwnika na jego zaplecze i na wschód od Wisły”.

Jednak Halder już w czasie swej rozmowy ze Stapfem dowiaduje się, iż Anglia i Fran-

cja złożyły ultimatum. Tym samym nie ma wątpliwości, że polityczne przesłanki życzenia Hitlera, by jak najszybciej zająć Poznań, uległy zmianie. Je jeśli mocarstwa zachodnie wypowiedzą za kilka godzin wojnę — zajęcie Poznania w ciągu następnych kilku dni niczego nie zmieni. Raczej więc należy skoncentrować cały wysiłek lądowych i powietrznych zgrupowań Wehrmachtu na tych kierunkach, na których rozstrzygają się terminy zakończenia kampanii przeciwko Polsce.

Tak więc Halder zapisuje: „Poznański gest” zależy od sytuacji politycznej”.

Określając „gestem” to, co tak intensywnie przygotowywał przeciwko Wielkopolsce — również ów zmasowany atak Luftwaffe przeciwko „wszystkiemu co będzie się pojawiać” przed zgrupowaniem Schenkendorfa — daje dowód, że nie traktował tej zamierzonej masakry jako niezbędnej operacyjnie. Ze przygotowywał reż, jako polityczną demonstrację.

Parę minut po godzinie 11, brytyjski premier Chamberlain, obwieszcza przez radio, iż Wielka Brytania znajduje się w stanie wojny z Niemcami. Hitler rzeczywiście rezygnuje z „gestu poznańskiego”, przygotowywanego przez Haldera. Ten notuje:

„11.40. — Rozkaz z Kancelarii Rzeszy: zatrzymać 76 dywizję. Pro

blemu Poznania nie traktować już dłużej, jako aktualny”.

Toteż w dziesięć minut później przekazuje Stapfowi nowe życzenia wobec Goeringa:

„Jeszcze jedną eskadrę bombowców, która przybyła z zachodu skierować do 2 dywizji lotniczej (dla wsparcia — Z. S.), grupy Armii „Poludnie”. Natarcie na Poznań uległo zmianie”.

Deklaracyjne wypowiedzenie wojny Niemcom przez Anglię i Francję uratowało wprawdzie sam Poznań przed tym nadprogramowym „gestem”, który wobec kunktatorstwa mocarstw zachodnich przygotowywał Halder. Ze jednak skończyło się na deklaracji, hitlerowscy agresorzy mogli planowo realizować założenia „Fall Weiss”.

Swoją drogą, czytając dzieńniki Haldera, można się tylko dziwić beczelności historyków NRF, przedstawiających właśnie szefa sztabu OKH jako opozycjonistę przeciwko „wojnie samego Hitlera”. Szerzącym przy tym legendę, jakoby ten zawsze posłuszny fagas sztabowy, już we wrześniu „nosił w kieszeni pistolet, by zastrzelić „Emila” („Emil” — kryptonim Hitlera). Wspieramym zresztą przez Amerykanów, którzy Halderowi przyznali wysokie odznaczenie wojskowe!

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Gdzie nie może „Kret”...

Szczególnie kłopotliwym rodzajem robót ziemnych jest drażnienie poziomych kanałów pod drogami, torami kolejowymi, skarpami, służących do przeprowadzania przewodów telekomunikacyjnych, rur wodno-kanalizacyjnych itp. Podczas gdy w zakresie kanałów o stosunkowo małych średnicach pracom tym znakomicie służy sławny polski „Kret” — przy wykonywaniu kanałów o średnicach większych nie sposób było się obejść bez łopaty i kilofa. Ostatnio jednak i na to znaleziono sposób w gdańskich zakładach ZREMB, których rozwiązanie uzyskało zresztą patent jako wynalazek.

Gdańska metoda polega na wykonywaniu takich przebiegów przy użyciu wibromoty i wciągarki linowej. Najpierw pogrąża się w ziemię przy pomocy cienkiej rurki lub pręta, a następnie wykorzystuje się je jako cieżko dla przeciągnięcia w odwrotnym kierunku właściwego narzędzia drażącego.

Produkowany przez ZREMB zestaw urządzeń służących do tego celu jest stosunkowo mały, lekki, prosty w obsłudze i opłacalny nawet w odniesieniu do robót na małą skalę. Zestawy takie wykonywane są w dwóch odmianach — z napędem spalinowym i elektrycznym — co umożliwia poślugiwanie się nimi w każdych warunkach. (API)

Walczyliśmy ze skutkami posuchy

CO ROBIĄ GMINNE SPÓŁDZIELNIE?

Półtoramiesięczna susza odbiła się niekorzystnie na gospodarce kraju. Na sze województwo dotknięte nią szczególnie (średnia opadów w lipcowych — należała do najniższych w kraju) musi zrobić poważny wysiłek, aby skutki tej posuchy zniwelować. W tym kierunku podejmują się w wielu dziedzinach gospodarstwa, a przede wszystkim w rolnictwie, zdecydowane działania.

Znaczną rolę pomocy dla rolnictwa ma do spełnienia instytucja obsługująca pod względem handlowym wieś wielkopolską, a mianowicie spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu. Z rozmowy z prezesem poznańskiego WZGS — Feliksem Woźniakiem dowiedzieliśmy się, jakie decyzje podjęto w sprawie zmniejszenia skutków suszy.

Mieszkańców miast zaniepokoiła wiadomość o gorszych urodzajach ziemniaków. Gminne spółdzielnie czynią przygotowania, aby kupić wszystkie ziemniaki jadalne od rolników. Nie mogą one w żadnym wypadku pójść na przetwórstwo.

czy na paszę dla inwentarza. Będzie się dokonywało wymiana ziemniaków jadalnych i paszowych między rolnikami. Rolę pośrednika mają właśnie pełnić gminne spółdzielnie.

„Udzieli się pomocy rolnikom w zakresie parowania ziemniaków paszowych, bowiem spodziewać się należy w tym roku gorszej odporności ziemniaków na przechowywanie w kopcach. Przede wszystkim zabezpieczone zostaną na ten cel rezerwy węgla. Składowe PZGS dysponują jeszcze 24 kolumnami parnikowymi do sprzedaży, pewną ich ilość obiecała „Agroma”. Zyskano zapewnienie o dostawie części zamiennych, aby znajdujące się w posiadaniu kółek rolniczych kolumny parnikowe w pełni uruchomić w sezonie.

Zapadła decyzja o zmagnynowaniu rezerw ziemniaków jadalnych o jedną czwartą większych niż w ubiegłym roku. Podobnie postąpi się w przypadku sadzenia, żeby zabezpieczyć własny materiał na wiosnę. Nie można bowiem liczyć tylko na dostawy z ościennych województw.

Zwraca się dużą uwagę na zapewnienie rezerw paszowych. Obecnie gminne spółdzielnie zgromadziły 2 200 ton siana, głównie z pierwszych pokosów, które były nawet lepsze niż w ubiegłym roku. Prowadzi się skup słomy pszennej, owsianej, która ma stanowić żelazną rezerwę paszową. Aby rolnikom ułatwić kisenie pasz, zważsza liści buraczanych, wysłodków, postanowiono ułatwić sprzedaż cementu na budowę silosów. Ekipy remontowo-budowlane gminnych spółdzielni na życzenie rolników będą je budowały, nawet kosztem opóźnienia niektórych własnych prac remontowych. Zgromadzone też dostateczne rezerwy pa pieru silosowego.

Spółdzielczość pomaga rolnictwu poprzez dostawę zwiększonej ilości nawozów sztucznych. W tym roku sprzedano 2 razy więcej nawozów sztucznych niż w ubiegłym. Dodatkowe dawki nawozów pomogły w dalszej vegetacji buraków cukrowych. Korzystne bonifikaty zachęciły rolników do kupna wcześniej i większych ilości nawozów. Dy namika sprzedaży w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia br. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, wynosi 206,7 procent, w niektórych powiatach jest wyższa, np. w wolsztyńskim wyniosła 385 procent, słupeckim — 354 procent, jarocińskim — 344 procent, konińskim 296 procent.

Inna forma pomocy rolnictwu, która z powodzeniem zdaje w tym roku egzamin, to bezpośredni odbiór zbóż z zagrod chłopskich. Po

pularne trzytonówki przygotowywane są na czas i dostarczane bez pośrednio do magazynów PZZ. Sprawnie zorganizowany odbiór zbóż na punktach skupu, pozwolił w tym roku wyeliminować kolejkę. Hasło o maksymalnym oszczędzaniu czasu rolnikom wreszcie znajduje swój odzew w rzeczywistości. Zyskany czas mogą oni poświęcić na przygotowywanie ziemniaków pod następny siew, omloty zbóż siewnych, zabiegi uprawowe.

W związku z planowanym zasiewem 250 tys. ha żytem planowym, co ma podreperować nasz bilans paszowy na wiosnę, czyni się usilne starania o dostawę na wieś wielkopolską większej niż dotychczas liczby silosokombajnów. Jednakże w tym względzie możliwości przemysłu maszynowego (i importu) są ograniczone.

W sukurs rolnictwu pospieszą mieszalnice pasz. Spółdzielczość samopomocowa ma ich 32 w województwie. Wyprodukcowały one w minionym kwartale o 5 tysięcy ton pasz więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Dysponując zapasem 21 tys. ton pasz treściwych, stanowią znaczne źródło rezerw paszowych dla gospodarki hodowlanej województwa, która wraca stopniowo do równowagi. Znajduje to wyraz w zmniejszającej się podaży macior i wracaniu do normy cen prosiąt.

Te wysiłki ze strony spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu mogą skutki suszy w znacznym stopniu zmniejszyć. A o to przecież chodzi.

MARIA POLCYNOWA

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

W tym momencie moi chłopcy, prawie jednocześnie, otworzyli ogień do nadbiegających Niemców. Salwa była celna: dziesięciu Szwabów zwinęło się od kul. W mgnieniu oka zarepetowałam broń. Widzę, że o trzydziestu, może czterdziestu kroków ode mnie leżący Niemiec składa się do strzału. Uprowadziłem go; trafiony z boku w pierś salwami, opuścił karabin i głowa mu opadła. Moi żołnierze kolejnymi salwami przydusili wrogów do ziemi. Niemcy nie wytrzymują, zalamali się ich szary, a tymczasem nas jest coraz więcej. Przeciwnik zaczyna powoli się wycofywać. Popędzamy go celnym ogniem, posuwając się za nim. Nie upłynęło wiele czasu, a wyrzuciliśmy ich z wioski całkowicie... Na skraju zabudowań zajmujemy stanowiska ogniowe i prowadzimy ogniowy pościg.

Obok mnie, za drewnianym plotem, leży kapral z obandażowaną głową. Ranny. A mimo to nie chce zejść ze stanowiska. — Panie poruczniku — mówi gorączkowo — w kartoflisku przed nami leży Szwab i od czasu do czasu puszcza ku nam pigułkę; nie mogę go w żaden sposób uciszyć. — Pokażcie dokładnie.

Kapral melduje regulaminowo: — Przed nami suchy krzak, palec w prawo, odległość dwieście, nieprzyjacielski żołnierz.

Uważnie obserwuję przedpole. Nagły wystrzał, pocisk przeszedł niedaleko nas, ale już wiem, gdzie szukać. Położyłem wygodnie karabin na podporcie, wycelowalem i czekałem... Powoli, ostrożnie unosi się do góry głowa w helmie. Już mam go na muszce, odciągam za spust. Nie było więcej strzałów z tamtego kierunku.

Nadal prowadzimy pościgowy ogień do coraz bardziej oddalających się przeciwników. Tymczasem do wioski wkracza inna kompania naszego batalionu — ta, za którą mieliśmy nacierać w drugim rzucie. Zjawili się, aby nas złuzować. Nasza przerzeczona kompania nie była w stanie wykonać do końca powierzzonego jej zadania. Oni więc poszli naprzód, my zaś doprowadzamy do porządku nasz pododdział.

Dokonyjemy smutnego bilansu w ciągu kilku godzin natarcia i walki o wioskę z kompanii, która jeszcze wczoraj liczyła ponad dwustu ludzi, poległo dwudziestu ośmiu, a stu dwunastu było rannych. A i wśród tych, którzy stanęli w szyku, było wielu mniej lub bardziej draśniętych nieprzyjacielskimi pociskami. Co prawda Niemcy również ponieśli duże straty, do niewoli wzięliśmy ich około sześćdziesięciu, poza tym zdobyto trzynaście sztuk broni maszynowej, a ilu mieli zabitych? Na ustalenie dokładnej liczby nie było czasu. Lecz dla nas był to krwawy, bardzo krwawy chrzest.

Batalion kontynuował natarcie. Obserwowaliśmy, jak nieprzyjaciel samochodami podwoził posiłki. Nasza artyleria do brze wstrzelała, narobiła wśród nich wiele zamieszania. Batalion parł bez przerwy naprzód, łamiąc opór wroga.

W chwili krótkiego odpoczynku wyszedłem z chałupy, by jeszcze raz spojrzeć na przebieg w czasie natarcia drogę. Naraz widzę, że w odległości około stu kroków maszeruje po polu dwóch ludzi. Kiedy się zbliżyli, w jednym z nich rozpoznaje swojego ordynansa, drugi — toż to Niemiec, feldfelbel. Ordynans wyjaśnia:

— Panie poruczniku, melduję posłusznie, że to jest mój jeńiec. Kiedy zobaczyłem, że wioska została zajęta przez naszą kompanię i dowiedziałem się, że pan jest ranny, ruszyłem ku wam. Idę sobie spokojnie na przelaz, nagle z okopu wychyla się ten łobuz z karabinem maszynowym w ręce. Krzyknąłem do niego: „Haende hoch!” a on, zamiast podnieść grzecznie ręczki do góry, celuje we mnie. Tego było mi już trochę za wiele. Wycelowalem w jego parszywy łeb i pociągnąłem za spust. Widzi pan poruczniku, rozwalilem mu całą szczękę. Wcale go nie żałuję, sam sobie winien.



Włodzimierz Steyer — „Samotny półwysp” (o obronie Helu). Str. 136, zł. 18.
Janusz Koniusz — „Dialog w domu”. Opowiadania. Str. 128, zł. 10.
Zygmunt Zelwan — „Głowy w piasku”. Powieść. Str. 225, zł. 17.
Sigurd Hoel — „Pewnego dnia w październiku”. Powieść. Str. 231, zł. 20.
Jadwiga Tyrankiewicz — „Bieg przez wyobraźnię”. Wiersze. Str. 135, zł. 10.

A GŁOS WIELKOPOLSKI : Nr 215 (7950) 10 IX 1969

Realizacja „Kolumbów” Romana Bratnego

Powieść Romana Bratnego „Kolumbowie rocznik 20” zaadaptowana została dla potrzeb ekranu telewizyjnego. Jej treść zawierała zostanie w 5 jednogodzinnych od cinkach filmowych noszących tytuły: „Śmierć po raz pierwszy”, „Zegnaj Baśka”, „Radiostacja”, „Oto dziś” i „Śmierć po raz drugi”. Reżyseruje Janusz Morgenstern. Zdjęcia do filmu realizowane są obecnie w wielu punktach Warszawy. Przedstawiają sceny z Powstania Warszawskiego. W październiku, w gdańskim kościele św. Jana, powstanie filmowa wersja akcji toczącej się w warszawskiej Katedrze. W tym telewizyjnym serialu zobaczymy: Jerzego Matalowskiego (Kolumb), Władysława Kowalskiego (Jerzy), Jana Englerta (Zygmunt), Marka Perepeczkę (Malutki), Krzysztofa Machowskiego (Olo). Operatorem jest Tadeusz Wieżan.

Na zdjęciu: przy kamerze reżyser Janusz Morgenstern (z prawej). CAF — fot. Matuszewski



Wyjaśnienia i nieścisłości

27 czerwca br. w artykule pt. „5 lat chudych”, przedstawiliśmy historię budowy Odlewni Żelaza w Śremie. Przypomnieliśmy m. in. o tym, że decyzja o budowie tej odlewni zapadła w 1963 roku, a według pierwotnej wersji planu, pierwszy etap budowy miał być zakończony do końca 1967 roku i stworzyć moc wytwórczą 30 000 ton odlewów rocznie. Moc dla następnych 30 000 ton miała powstać w drugim etapie budowy, realizowanym w tempie zależnym od wyłaniających się potrzeb przemysłu.

Ten pierwszy plan skonfrontowaliśmy z rzeczywistością. Jest rok 1969, piąty rok budowy. Załoga Odlewni dyskutuje nad realizacją uchwały II Plenum KC PZPR. Widzi m. in. że zwiększenie tegorocznego planu produkcji odlewów z 9 600 do 10 200 ton, a przyszłorocznego z 12 500 do 15 000 ton, a więc zaledwie do wysokości 50 procent wielkości produkcji, jaka według pierwotnego planu miała być uzyskana już w roku ubiegłym. Z czerwcowych rozmów w Śremie wynikało, że celuje się tam na uzyskanie w 1971 roku 20 000 ton odlewów, a więc 66 procent wielkości dawnego pierwszego etapu. W siódmym roku budowy.

W odpowiedzi na ten artykuł, wicedyrektor Departamentu Inwestycji Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego — inż. Edward Majos nadesłał wyjaśnienie, którego najważniejsze fragmenty brzmią następująco:

„Po całkowitym zakończeniu budowy Odlewni o wartości kosztorysowej 1 660 mln. zł, zostanie osiągnięta roczna produkcja co najmniej w wysokości 65 tys. t/r odlewów maszynowych.

Przy realizacji tego typu zamierzeń o charakterze bardzo nowoczesnym i prototypowym, mogą wystąpić trudności w początkowej fazie realizacji, a tempo wykonywania robót i wyposażenia uzależnione jest od realnych możliwości wykonawców robót i dostawców maszyn. Budowa tego typu powinna być prowadzona przez doświadczoną służbę inwestycyjną i w tym celu powierzono jej realizację Zakładowi „Cegielni” w Poznaniu.

Dla osiągnięcia efektów produkcyjnych w jak najkrótszym okresie czasu uchwała o rozwoju gospodarki narodowej w latach 1966 — 1970 przewidywała etapowanie tej inwestycji.

W ramach I-go etapu została przekazana do eksploatacji Odlewnia odlewów ciężkich o rocznej produkcji 20 tys. t/r. Odlewnia ta będzie zaopatrywała głównie HCP w niezbędne odlewy do produkcji silników okrętowych.

Prace montażowe tzw. transportu pneumatycznego mas formierskich są aktualnie na ukończeniu, a wstępne próby były pomyślne. Biorąc pod uwagę prototypowość tych urządzeń zastosowanych w kraju po raz pierwszy, zastosowany został również transport awa-

ryjny w celu zapewnienia właściwego przebiegu dostawy piasku i mas formierskich.

Aktualnie w budowie znajduje się drugi człon tej odlewni, tzw. Odlewnia „B”, która zostanie ukończona w 1970 roku i da w efekcie 25 tys. t/r odlewów maszynowych śred-

echa naszych publikacji

nich. Cykl realizacji tej odlewni wynosił 27 miesięcy, to jest zostanie skrócony o 12 miesięcy w stosunku do pierwotnych ustaleń.

Jakkolwiek budowa tego etapu została rozpoczęta w II kw. 1968 roku, to cykl realizacji jest zgodny z ustaleniemi wiążącymi w zarządzeniach wykonawczych po II Plenum KC PZPR.

Nietrudno zauważyć, że odpowiedź ta nie wyjaśnia przyczyn załamania się pierwotnej wersji planu. Nad to zawiera nieścisłości. Stwierdza np., że w ramach I etapu przekazano do eksploatacji dział odlewów ciężkich o

produkcji 20 000 ton rocznie, nie precyzując kiedy to się stało i sugerując, że Śrem już taką ilość odlewów daje.

Byliśmy na otwarciu tego działu. Było to w październiku ubr. Uruchomiono wtedy tak zwana „pierwszą nitkę” działu odlewów ciężkich, a po zostały roboty były daleko w polu. Dowodem tego jest tego roczny plan produkcji — 9 600 ton a przyszłoroczny — 12 500 ton, poprawiany przez załogę w z w y ż.

Rozumiemy wstrzymanie wyłączenia Departamentu w wyjaśnieniu przyczyn rozciągania się tej kluczowej inwestycji w czasie. Nie sugerowaliśmy też w naszym artykule, że to on ponosi odpowiedzialność. Problem jest złożony.

Decyzja o przyspieszeniu budowy działu odlewów średnich zapadła po naszym czerwcowym artykule. Bardzo się z tego cieszymy. Bo wielkopolskie fabryki metalowe ujawniły sporo rezerwy mocy produkcyjnej. Chcąc je zagospodarować trzeba mieć m. in. dodatkową ilość odlewów.

P. Ch.

SOPOT 69 — tak zatytułowano płytę z nagraniami 11 polskich piosenek w wykonaniu zagranicznych uczestników Festiwalu Sopot 69. Płytę otwierają laureaci: M. Mago majew (ZSRR) — „Właśnie tego dnia”, Y. Christowa (Bułgaria) — „Wiatr wiosenny gitarzysta” i J. Gittings (USA) z zespołem „Partita” — „Po ten kwiat czerwony”. Muza, XL, 0557.

Zespół Breakout z Mirą Kubasińską nagrał płytę pt. „Na drugim brzegu łączy” z 10 piosenkami: „Poszłabym za tobą”, „Nie ukrywaj — wszystko wiem”, „Czy

Stuchamy z płyt

mnie jeszcze pamiętasz?”, „Masz na to czas”, „Gdybyś kochał, hej!” i innymi. Pronit XL 0531.

Stan Borys i Bizony nagraли longplay. Tytułowa piosenka: „To ziemia”, poza nią jeszcze 10: „Zo stań tam gdzie ja”, „Na wierzchołku wieje wiatr”, „Spacer dzika plażą”, „Siła kwiatów”, „Nasze węc-

Nasilenie wrzesniowych obchodów co prawda już przemija, rocznicowe uroczystości, zwłaszcza te najważniejsze, mamy już poza sobą. Nie znaczy to jednak, że okolicznościowe programy w ogóle znikły z ekranów telewizyjnych. Powtarzają się one zresztą stale i zjawisko to jest samo przez się zrozumiałe. Nikt nie ma więc zamiaru wytykać Telewizji na dawanie programów okolicznościowych. Wręcz przeciwnie, takie właśnie pozycje powinny się ukazywać stale, zwłaszcza jeśli chodzi o ważne wydarzenia, wielkie daty z naszej historii, daty, które warto i trzeba pamiętać i co pewien czas przypominać. Do takich wydarzeń należy bezspornie wybuch drugiej wojny światowej. I ten fakt znalazł na ekranach odpowiedni odbicie, o czym pisał już zresztą w tym miejscu ZASTEPCA.

Dzisiaj chciałbym kilka słów poświęcić programowi pt. „Ziemia i paragraf”, związanemu z 25 rocznicą historycznego dekretu o reformie rolnej. Dekret był właśnie jednym z takich wydarzeń, które niewątpliwie warto przypominać, a jego jubileuszowa rocznica zasłużyła na specjalny program. Niestety, można by zarzucić realizatorom mało troski o formę. Temat bowiem przygotowano według nie do końca i często jeszcze pokutującego schematu „mini-max”, to znaczy minimum obrazów, maksimum słów.

Najwybitniejszy nawet specjalista zagadnienia — jeśli nie jest równocześnie znakomitym gawędziarzem (a takich nie mamy zbyt wielu), nie wzbudzi takiego zainteresowania jak całkiem nawet przeciętny film. Twórcy różnego rodzaju programów wola uniknąć trudu, związanego ze zdobyciem filmu i chętnie zastępują obraz

słowem. Skutek takiego podejścia wiadomy: powstaje „mini-max” albo — jak się wyraził jeden z moich kolegów — program stolikowy. „Stolikowość” zaszkodziła w znacznym miarze „Ziemii i paragrafom”, sprawiła, że program minął bez wrażenia.

Piątek był na ekranach dniem bułgarskim. Taki dzień składa się zazwyczaj z

TELEWIZJA

„Mini-max” i maniera

programów specjalnie dobranych, a więc odświętnych, nie dających polskiemu widzowi wiernego odbicia powszedniego życia danego kraju. Tak też było w przypadku dnia bułgarskiego w Telewizji Polskiej, chociaż poszczególne programy były ciekawe i starannie zrealizowane.

Od dawna już nosim się z myślą wytknięcia redakcji sportowej TV pewnej manieri, która nie tylko wprowadza w błąd widzów, lecz może również ich denerwować. Chodzi o filmy, nadawane przezwyczajnie w wiadomościach sportowych, a relacjonujące mniej lub bardziej ciekawe fragmenty z meczów, spotkań, pojedynków itp. w różnych dyscyplinach sportu, najczęściej jednak w piłce nożnej. Manie-

Choroby serca i rak najczęstsza przyczyną zgonów

Światowa Organizacja Zdrowia, której stała siedziba mieści się w Genewie, opublikowała właśnie swój najnowszy rocznik. Zawiera on m. in. interesujące dane na temat badań nad przyczynami śmierci w różnych krajach świata.

Więcej niż połowa ludzi w Europie i w Stanach Zjednoczonych umiera obecnie na choroby sercowe i naczyń krwionośnych oraz na raka. W Holandii najczęstszą przyczyną śmierci stanowi rak. Jest on powodem 23,1 proc. zgonów. Natomiast w Portugalii umiera na raka tylko 10,6 proc. osób. Zarówno w Europie jak i w USA umiera na raka więcej kobiet niż mężczyzn. Większość ludzi umiera na tę chorobę w wieku 45 — 55 lat.

Najwyższą śmiertelność na choroby sercowe i naczyń krwionośnych notuje się w Stanach Zjednoczonych i Finlandii: w USA — 54,3 proc., w Finlandii — 54 proc. Najniższą zaś wykazuje Jugosławia — 30 proc. W większości krajów Europy obserwuje się jednak stały wzrost śmiertelności spowodowanej tymi dwoma chorobami.

W Rumunii i Islandii mniej ludzi umiera na raka niż na choroby serca i naczyń krwionośnych. Odwrotnie przedstawia się sytuacja we Francji, Austrii i Jugosławii. W Austrii przyczyną zgonów są 44,1 proc. choroby serca i naczyń krwionośnych.

Rocznik Światowej Organizacji Zdrowia zajmuje się również palącym problemem wypadków drogowych. Liczba śmiertelnych wypadków drogowych wzrasta w niepokojący sposób. Jedyny wyjątek stanowi tu Szwajcaria, gdzie liczba śmierci na jezdni spadła z 1323 na 1298 w ciągu roku.

Nowa statystyka Światowej Organizacji Zdrowia ONZ stanowi jeszcze jedno ostrzeżenie skierowane do poważnego rozpatrzenia w skali kuli ziemskiej problemów zdrowotnych ludzkości. (Interpress)

drowanie”, „Kto odpowie mi” i inne. Pronit, XL, 0529.

Marek Grechuta i „Anawa” wykonują 3 piosenki: „Serce”, „Niepewność” i „Tango Anawa”. Pronit N 0557.

Zespół Breakout: „Gdybyś kochał, hej!” i „Za siódma górą”. Pronit, SP-191.

Maria Figiel śpiewa: „Co we mnie piękne”, „Wodospady”, „Chceję zrozumieć”, „Tyle dla ciebie”. Gra orkiestra studia „Rytm” pod kier. P. Figla. Pronit N 0554.

NASZE ROZMOWY

Przede wszystkim kwalifikacje

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Modena” w Poznaniu znane są ze swoich wyrobów w kraju i zagranicą. Przy placu Wielkopolskim zakłady mają sklep patronacki — Dom Odzieżowy. Nie zdarzyło się od lat, by artykuły „Modeny” zalegały tam magazyn lub były przeceniane. Załogę „Modeny” stanowią w 80 procentach kobiety. Pracują na wszystkich stanowiskach, a część z nich rozpoczyna pracę wraz z powstaniem zakładów — 25 lat temu.

Kiedy odwiedziliśmy „Modenę” na taśmie zespołu 223 w bloku 6, „płynęła” niebieska wstęga lami nowanej dzianiny dżersejowej. Na końcu taśmy co kilkanaście minut poddawano ostatecznym oglądzinom gotowy, zgrabny płaszcz damski. Na eksport do Związku Radzieckiego.

Janina Zenker, jedna z pracowników tego oddziału, w październiku będzie obchodzić 10-lecie pracy w zakładach.

— Dowiedziałem się od majstra, że jest pani wytrawną krawcową nie tylko w konfekcji. Kiedy uszyła pani pierwszą samodzielnie „szukę”?

— Do krawiectwa miałam zamiłowanie od dzieciństwa. Pierwszą sukienkę uszyłam samodzielnie, gdy miałam siedem lat. Dla lalki... Nie żałuję wyboru tego zawodu. Jeśli miałabym wybierać zawód od nowa, to też wybrałabym krawiectwo. Albo fryzjerstwo. Krawiec i fryzjer mają duży wpływ na nasze życie. Bo jest takie przysłowie: jak cię widzą, tak cię piszą.

— Od czego zależy jakość waszych wyrobów. Co ma wpływ na wysoką jakość produkcji masywnej w krawiectwie?

— Przede wszystkim właściwa organizacja pracy i dobre przygotowanie pracowników. U nas każdy musi przejść przez wszystkie stanowiska pracy. Po stażu przydzielają się na stałe do wykonywania odpowiedniej czynności, w której pracownica okazuje się najsprawniejsza. Wpływ ma również odpowiednia rytmiczność pracy i dobór całego zespołu oddziału, a także warunków pracy, jak oświetlenie stanowisk, klimatyzacja sali. Ma my już od kilku lat gimnastykę w czasie pracy. Taka przerwa i relaks poprawia doskonałe samopoczucie, regeneruje siły.

— Co z nowości w nadchodzącym sezonie jesienno-zimowym proponujecie poznaniankom?

— Wchodzi na taśmę młodzieżowa „Olimpijka”, z fut-

rzanym kołnierzem-stójką i takim samym oblamowaniem. To bardzo ładny wzór. Na poznańskim rynku za mało jest naszych wyrobów. A szkoda, bo są ładne. Panie z naszych placzy są bardzo zadowolone. To duża satysfakcja dla nas, kiedy widzimy w naszych strojach zgrabnie wyglądające kobiety.

Nasz zakład modernizuje się nie tylko w zakresie organizacji pracy i wyposażenia technicznego. Chcemy też pro-



Janina Zenker: „...Na poznańskim rynku za mało jest naszych wyrobów. A szkoda, bo są ładne.”

Fot. — H. Kamza

dukować coraz więcej na bieżąco z modą. Przemysł i klient nadążają za modą. Ale pośrednik-handel — często się spóźnia.

— Jaka jest opinia pani i koleżanek na temat aktualnej mody damskiej?

— Nosimy także przeróżne mini i wolimy szyć stroje modne. Ale często panie nadmiernie skracają spódnice lub płaszcze. Sylwetka kobiety traci na tym, kiedy jest zbliżona do kwadratu. Chociaż każda kobieta jest młoda, to nie każda może powiedzieć na przykład „Olimpijke” kup mi luby... bo to jest wzór wybitnie młodzieżowy.

Rozmawiał: MIECZYSLAW POCHWICKI

Najstarsze wydawnictwo muzyczne świata

Najstarsze wydawnictwo muzyczne świata — firma „Breitkopf i Hertel” (NRD) obchodzi w tym roku 250-lecie działalności.

Wydawnictwo to, cieszące się dziś opinią jednej z czołowych tego rodzaju instytucji w Europie, zaczęło swoją działalność przed 250 laty, jako mała typografia w Lipsku — własność Bernharda Breitkopfa. Na początku wydawało dzieła z różnych dziedzin, a inauguracyjną edycją było czasopismo „Acta Eruditorum”, poświęcone filozofii, historii, teologii, poezji. Pierwszą publikacją muzyczną był wydany w 1736 r. zbiór kompozycji Jana Sebastiana Bacha.

W II połowie XVIII w. wydawnictwo Breitkopfa stało się centrum życia kulturalnego Lipska. Bywał tam często młody Goethe, tam też wydawali swe dzieła kompozytorzy nie tylko niemieccy — Mozart, Haydn, Gluck. W tym też czasie „Breitkopf” pozyskał wspólnika — Hertla, który znacznie rozszerzył zakres działalności firmy. Utworzono fabrykę fortepianów, wydawano własne pismo. Później, ukazywały się opatrzone godłem firmy, „Breitkopf i Hertel” — „Złoty Niedźwiedź”, dzieła Beethovena, Mendelssohna, Schumann, Liszt, Wagnera, Berlioz, Sibeliusa, Brahmsa i innych największych twórców — dawnych i współczesnych.

Z wydawnictwem „Breitkopf i Hertel” owocnie współpracuje największy nasz wydawca muzyczny — Polskie Wydawnictwo Muzyczne. Planują wspólnie obu wydawnictw przewidują m. in. kodycję dzieł kompozytorów polskich i niemieckich. (PAP)

I Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

W sali Państwowej Filharmonii wrocławskiej odbyło się we wtorek uroczyste zakończenie I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Największe młodzieżowe dotąd w Polsce. Od 1 do 9 bm. tysiące młodych dziewcząt i chłopców, startowało w kilkudziesięciu dyscyplinach sportowych, których finały rozgrywane były we wszystkich województwach.

Na zakończenie spartakiadowych igrzysk głos zabrali: wiceprzewodniczący WKFFIT Józef Rutkowski, który między innymi

Ostatni sprawdzian

Kadra naszych lekkoatletów przygotowujących się do startu w mistrzostwach Europy w Atenach wzięła udział we wtorek w ostatnich zawodach kontrolnych. Najważniejszymi konkurencjami były eliminacje do sztafet reprezentacyjnych 4 x 400 m mężczyzn i 4 x 100 m kobiet. W biegu na 400 m zwyciężył Dąbrowski — 46,9 przed Borowskim — 47,0, zapewniając sobie miejsce w ekipie wyjeżdżającej do Aten.

Z pozostałych konkurencji warto wymienić bieg na 10 tys. m, w którym 3 zawodników uzyskało czasy poniżej 30 min. Zwyciężył Podolak z rezultatem 29.16,4. Szordykowski przebiegł 800 m w 1.47,4. Świetną formę zademonstrowała M. Sarna, wygrywając 200 m w 23,7. (ot)

Warta — Grunwald 2:1 (1:0)

Mecz o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie, rozegrany pomiędzy przodownikami w tabeli jesienianych spotkań — Wartą i Grunwaldem zgromadził na boisku wojskowych przy ul. Świerczewskiego wielu entuzjastów tej dyscypliny sportowej.

Obie drużyny wystawiły swoje najsilniejsze zespoły. W Grunwaldzie w roli bramkarza wystąpił jeden z b. reprezentantów Polski (grający zawsze w pomocy) obecnie trener Grunwaldu — R. Marzec. Jakkolwiek już dawno przestał być aktywnym zawodnikiem, występując z koniecznością w roli bramkarza, zaprezentował się bardzo dobrze. Nie ma winy w puszczonych bramkach.

Gra przez cały czas, na starannie przygotowanym boisku, była ciekawa i prowadzona w szybkim tempie, jednak na nie najlepszym poziomie. W pierwszej części meczu lekką przewagę miała Warta. W 16 min. po rzucie różnym prowadzenie zdobył dla Warty, silnym strzałem nie do obrony — Otulakowski. Kilka dogodnych w tym okresie sytuacji podbramkowych nie wykorzystali wojkowi.

Po zmianie pół Grunwald poddyktował silne tempo i przez prawie 25 min. miał wyraźną przewagę. Niestety i w tej fazie gry, gospodarze nie wykorzystali wiele sytuacji podbramkowych, gra-

Zakończenie I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży

Zaszczytne trzecie miejsce Poznania

Wrocławiu odbyło się we wtorek uroczyste zakończenie I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Największe młodzieżowe dotąd w Polsce. Od 1 do 9 bm. tysiące młodych dziewcząt i chłopców, startowało w kilkudziesięciu dyscyplinach sportowych, których finały rozgrywane były we wszystkich województwach.

Na zakończenie spartakiadowych igrzysk głos zabrali: wiceprzewodniczący WKFFIT Józef Rutkowski, który między innymi

powiedział: „W imieniu ogólnopolskiego komitetu spartakiad mam zaszczyt dokonać zamknięcia największej imprezy sportowej 25-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dokonując tego uroczystego aktu pragnę serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy wkładem swej pracy przyczynili się do pełnego sukcesu I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży”.

Następnie ogłoszono punktację ogólną Spartakiady i miejsca zajęte w niej przez reprezentację poszczególnych województw i miast wydzielonych, oraz punktację klubową. Za czołowe lokaty wręczone zostały piękne kryształowe puchary.

Ostateczna punktacja I Spartakiady: 1. M. Warszawa 1.412,5 pkt., 2. Katowice 1.173,0 pkt., 3. POZNAŃ 804,0 pkt., 4. Gdańsk 702,0 pkt., 5. M. Wrocław 550,0 pkt., 6. Bydgoszcz 549,5 pkt., 7. M. Łódź 534,5 pkt., 8. M. Kraków 472,0 pkt., 9. Kraków 469,75 pkt., 10. Rzeszów 393,25 pkt., 11. Wrocław 308,5 pkt., 12. Opole 307,0 pkt., 13. Szczecin 274,0 pkt., 14.

Obok Grażyny Kotlarz silnym punktem naszej reprezentacji liczącej na I OSM był Tadeusz Malicki (na zdjęciu). Zdobył on 4 złote i brązowy medal.



Fot. (2) — K. Przychodźki

Kielce 265,5 pkt., 15. Zielona Góra 254,0 pkt., 16. Warszawa 235,5 pkt., 17. Łódź 230,75 pkt., 18. Olsztyn 214,0 pkt., 19. Lublin 193,25 pkt., 20. Białystok 169,5 pkt., 21. Koszalin 127,5 pkt.

PUNKTACJA KLUBOWA

1. Legia W-wa 296,20, 2. AZS W-wa 250,50, 3. GTS Wisła Kraków 233,00, 4. LECH POZNAŃ 179,75, 5. WKS Zawisza Bydg. 177,25, 6. Górnik Zabrze 169,25, 7. WKS Śląsk Wrocław 163,50, 8. WKS Gwardia W-wa 161,75, 9. ŁKS Łódź M. 161,00, 10. Resovia Rzeszów 159,70, 11. Skra Warszawa 158,85, 12. Polonia Warszawa 147,75, 13. Warszawianka 134,55, 14. Włókniarz Bielski 119,00, 16. WARTA POZNAŃ 110,70. (ot)

W spartakiadowym obiektywie



Obok Grażyny Kotlarz silnym punktem naszej reprezentacji liczącej na I OSM był Tadeusz Malicki (na zdjęciu). Zdobył on 4 złote i brązowy medal.

W zawodach kajakowych w wyścigu jedynek na 1000 m poznaniak Ryszard Oborski zajął drugie miejsce i zdobył srebrny medal. Na zdjęciu trójka zwycięzców tego biegu (od lewej): Oborski, Śledziwski (Gdańsk) i Hoppe (Bydgoszcz).



Fot. (2) — K. Przychodźki

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, ul. Głogowska 131

POSZUKUJE

na dłuższy okres większą ilość

UMEBLOWANYCH POKOI

(wolnych, na terenie m. Poznania dla zamieszkałych pracowników w tym przedsiębiorstwie).

Powierzchnia pokoi obojętna — mogą być jedno — dwu i więcej osobowe.

Opiata regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Dział Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32.

M6264

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego

Hurtownia w Poznaniu, plac Wolności 4

POSZUKUJE ZARAZ

AJENTÓW skupu opakowań szklanych

wraz z pomieszczeniem, względnie placami składowymi.

Wydzierżawi również wolne lokale

nadające się na prowadzenie skupu opakowań na terenie m. Poznania i w pow. poznańskim.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Techniki Handlu — Poznań, pl. Wolności nr 4, II ptr., w godz. od 7—14.30, telefon 534-75.

K6688

ZAKŁADY MECHANICZNE w Poznaniu

ZATRUDNIĄ UCZNIÓW

na pierwszy rok nauki —

w zawodzie:

- ślusarz ogólny,
- ślusarz maszynowy,
- frezer,
- tokarz.

Warunki przyjęcia — do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem — Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd nr 30, telefon 460-31, wewn. 190.

K6578

Praca

Przyjmuje blacharza, dekarza i ucznia. Warunki do bre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8700g.

Potrzebna zawiązka do cukierków. Wytwórnia Cukierków, Poznań, Garbary 59. 8738g

Potrzebna opieka nad siedmioletnim chłopcem od godz. 11—15.30, rejon ul. Stalingradzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8626g.

Przyjmuje ucznia krawieckiego. Czerwonej Armii 9, podwórze. 6894g

Kosmetyczka dyplomowana. poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6922g.

Piekarski czeładnik z utrzymaniem, potrzebny. Czwojda, Szamotuły — Świerczewskiego. 6849g

Pracowników fizycznych — kobiety i mężczyzn — zatrudni Wytwórnia Szkła „Lumen” Poznań, ulica Wrzesińska 1. 8712g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Portepianowej gry udzieli pedagog. Ratajczaka 26 m. 115. 7219g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 6896g

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH

Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, plac Wolności nr 5 — telefon 590-54

współpracujący z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym KOSP i Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych

PROWADZI

kursy języków obcych

- angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i w zakł. pracy;
- kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych;
- kursy wyrównywania wiedzy w zakresie matematyki w szkołach podstawowych i średnich; — oraz
- kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu języka rosyjskiego, matematyki, fizyki, chemii, geografii i biologii.

Ośrodek UP-ZNP dysponuje kadrą doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków obcych, rytmiki, wyrównywania wiedzy i matematyki — przyjmują Ośrodki ZNP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie — przyjmuje od 1. IX. 1969 r. codziennie w godz. od 10—15 sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, telefon 633-86.

Dojazd tramwajami nr nr 4, 5, 10, 11, 12, 14. Zgłoszenia zakładów pracy na kursy języków obcych przyjmuje sekretariat Ośrodka w Poznaniu plac Wolności nr 5, telefon 590-54, od godz. 8—15 (w soboty od 8—12). K6400

Dla maturzystów

KURS pisania na maszynie ze stenografią

ORGANIZUJE

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek

Poznań, Chelmońskiego 7. 4287g

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spe-

dycji „Transped” — Poznań, Stary Rynek nr 44 —

OGŁASZA PRZETARG na wykonanie

ROBOT INSTALACJI wodno-kan. i centralnego

ogrzewania — dla magazynu w Poznaniu przy

ul. Lutyckiej 93.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Technicznym

— pokój 42.

Prace winny być wykonane w terminie do dnia

30 października 1969 r.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa pań-

stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać

w tut. Spółdzielni — Poznań, Stary Rynek 44 —

w terminie do dnia 18. IX. 1969 r.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 22. IX.

1969 r. w biurze WSP „Transped”.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty, a

lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K6515

Średzkie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu

Terenowego w Środzie ul. Mała Klasztorna 3 —

ogłasza PRZETARG NIEORGANIZOWANY na wyko-

nanie STAŁEJ WIEŻY SZYBOWEJ do wyłączenia

budowlanego.

Termin wykonania w/w wieży — IV kwartał

1969 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:

państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja do wglądu znajduje się w Dziale

Gł. Mechaniki Przedsiębiorstwa.

Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty

okazania się niniejszego ogłoszenia w Dziale Gł.

Mechanika Środa, ul. Mała Klasztorna 3.

Następnego dnia po upływie terminu, nastąpi ko-

misyjne otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unie-

ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K6763

Oddam w dzierżawę po-

kój z kuchnią wyłączo-

nie. Platne z gór. Pery-

feryje Poznań. Oferty —

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 6899g.

Wynajme pokój dwom

panom. Zgłoszenia: Jodlo-

wa 44 (Debiec). 6914g

Przyjmuje na pokój uczen-

nicę liceum. Ul. Skargi 7

(Górczyn). 6920g

Studentka anglistyki

